

Jarosław Tomaszewicz

**PRZEMOC W RUCHU EKOLOGICZNYM:  
OD OBYWATELSKIEGO NIEPOŚLUSZEŃSTWA DO TERRORYZMU  
(PRZYPADEK EARTH LIBERATION FRONT)**

Tragedia 11 września 2001 r., stawiając na pierwszym planie zagrożenie ze strony terroryzmu międzynarodowego przyćmiła fakt, że USA borykają się też z terroryzmem rodzimego chowu. A na wewnętrznym froncie najbardziej zapalnym odcinkiem nie pozostaje ani skrajna lewica, której terroryzm wydaje się mieć swe apogeum już za sobą, ani mniejszości etniczne, rasowe i wyznaniowe, ani nie nawet rozreklamowana skrajna prawica wraz z ruchem antyaborcyjnym – tylko radykalni ekolodzy. W marcu 2001 r. FBI uznało Earth Liberation Front za najgroźniejszą rodzimą grupę terrorystyczną, czemu wtórowały media. „New York Post” nazwał ELF „nową i okropną twarzą ekologizmu”, „Washington Times” w artykule *War against eco-terrorists* (7 października 2001 r.) napisał: „ELF i ALF mogą być nazwane kluczowymi ogniwami w sieci wojowniczych grup ekologicznych – eko-al-Kaida”.

**Geneza**

Współczesny ekologizm zrodził się w latach 60. Wcześniejszy ruch ochrony przyrody (Sierra Club zał. 1892, National Audubon Society zał. 1905, Wilderness Society zał. 1935) miał charakter apolityczny, koncentrował się na problemach środowiskowych, reprezentował establishment społeczny. W latach 60. wzrosła świadomość ekologiczna społeczeństwa amerykańskiego, do czego przyczyniły się książki takie jak: *Silent Spring* Rachel Carson (1962), *The Quiet Crisis* Stewarta Udalla (1963), *The Population Bomb* Paula Ehrlicha (1968), *The Closing Circle*

Barry'ego Commonera (1971)<sup>1</sup>. Pod wpływem radykalnego ruchu konsumenckiego Ralpa Nadera (Raiders 1968, Public Citizen 1971) środowisko naturalne zaczęto traktować w kategoriach postulatu społecznego – „prawa” przysługującego obywatelowi: w 1969 r. na konferencji „Prawo i środowisko” w Virginii ruch konsumencki przyjął postulaty ekologiczne, rok później sformułowane zostało tzw. piąte prawo konsumenta („prawo do środowiska fizycznego odpowiadającego wymaganiom ludzkiego organizmu i wysokiej jakości życia”). Tradycyjne organizacje ochroniarskie przeżywały napływ nowych członków; zwłaszcza po Dniu Ziemi 1970 r. radykałowie zaangażowani w ruch antywojennym odkryli nowe pole konfrontacji z systemem – środowisko (jak wspominał Dave Foreman „Na spotkaniach grup ochrony przyrody obok eleganckich panów ze schludnym przedziałkiem zaczęli pojawiać się brodacze, a retoryka tych grup stała się bardziej zapalczą”). Popularność zdobył tzw. ekotaż (taki tytuł nosił wydany w 1972 r. podręcznik, owoc ogólnokrajowego konkursu na projekty sabotażu w obronie przyrody), np. na początku lat 70. grupa studentów University of Arizona – Eco-Raiders – dewastowała place budowy protestując przeciw zasiedlaniu pustyni<sup>2</sup>. Zaczęły powstawać nowe grupy o ekoanarchistycznym charakterze, takie jak Black Mesa Defense w Santa Fe (Jack Loeffler), wspierająca Nawaho przeciw kopalni odkrywkowej, czy pismo „Environmental Action”. W starych dochodzi do rozłamów, np. w 1969 r. David Brower, usunięty ze stanowiska dyrektora wykonawczego Sierra Club za konfrontacyjne nastawienie, tworzy w San Francisco organizację Friends of the Earth. W 1971 r. w Klubie ma miejsce kolejna fronda: Jim Bohlen oraz Irving i Dorothy Stowe chcą zaprotestować przeciw próbom nuklearnym na Aleutach zakładając grupę „Don't Make a Wave”, przemianowaną wkrótce na Greenpeace.

Równoległym nurtem płynął ruch animalistyczny. Ruch ochrony zwierząt radykalizował się na początku lat 70. pod wpływem emerytowanego dokera i związkowca Henry'ego Spiraya, który wniósł weń taktykę robotniczych protestów. Zafascynowany książką *Animal liberation* powiódł setki demonstrantów do nowojorskiego Muzeum Historii Naturalnej (tzw. Great Mascara War), potem wszczął kampanię przeciw przemysłowi kosmetycznemu eksperymentującemu na królikach. W 1977 r. ma miejsce pierwsza akcja uwolnienia zwierzęcia – grupa Underground Railroad<sup>3</sup> wypuściła dwa delfiny z morskiego laboratorium University of Hawaii.

Radykalny ekologizm okazał się jednak zjawiskiem nietrwałym – swoje apogeum osiągnął w 1972 r., potem zaniknął. Paradoksalnie zabił go sukces. Coraz większa popularność haseł ekologicznych, a zarazem coraz większa spolegliwość administracji wobec nich sprawia, że organizacje ekologiczne profesjonalizują się<sup>4</sup>, a co za tym idzie – łagodnieją; dotyczy to nawet takich „rewolucyjnych” grup jak Friends of the Earth. Kontestacja lat 60. wycisnęła jednak na ruchu ochrony przy-

<sup>1</sup> Odnotować też warto, że w 1968 r. Edward Abbey opublikował *Solitaire Desert* – zbiór esejów oplakujących utraconą dzikość Utah.

<sup>2</sup> Według Foremana opublikowana w 1972 r. przez Abbeya powieść *The Monkey Wrench Gang* nie była fikcją literacką ale zbeletryzowaną opowieścią o rzeczywistych aktach sabotażu ekologicznego.

<sup>3</sup> Charakterystyczna nazwa, nawiązująca do abolicjonistycznej sieci pomocy zbiegłym niewolnikom.

<sup>4</sup> Np. w 1978 r. technokraci przejęli kierownictwo Wilderness Society.

rody trwale piętno: o ile wcześniejsi „proto-ekolociści” nie interesowali się problemami społecznymi, o tyle nowa generacja ujmowała kwestię ochrony środowiska w sposób „holistyczny” – w jej społeczno-politycznym kontekście, co prowadziło w kierunku antykapitalizmu.

Niebawem jednak nastąpiło odrodzenie radykalizmu. Kolejne zwycięstwa, na równi z oportunizmem i biurokracyzacją ekologicznego *mainstreamu* prowokowały ultrasów do wysuwania coraz dalej idących żądań i wykorzystywania coraz ostrzejszych środków. Widać to na przykładzie Greenpeace. Ta secesja z szacownego Sierra Club sięgnęła po akcję bezpośrednią, skutecznie stosując taktykę „żywych tarcz”: aktywiści próbowali zapobiegać wybuchom jądrowym udając się w ich pobliże (Aleuty, Mururoa), sabotowali połowy wielorybów lawirując pontonami między zwierzętami a wielorybnikami (projekt AHAB), uniemożliwiali zrzuty odpadów radioaktywnych i chemicznych w głębiny, zasłaniali swymi ciałami foki przed myśliwymi, itp. Radykałowie uważali jednak, że trzeba iść dalej. W 1977 r. Paul Watson, usunięty z zarządu Greenpeace, utworzył Sea Shepherd Conservation Society. Specjalnością tej organizacji stały się akcje przeciw połowiaczom wielorybów polegające np. na taranowaniu statków wielorybniczych specjalnymi jednostkami wzmocnionymi betonem<sup>5</sup>.

W USA na czołowego eksponenta radykalizmu ekologicznego wyrosła grupa Earth First! Utworzyli ją dysydenci z The Wilderness Society (Susan Morgan, Bart Koehler), Sierra Club (Ron Kezar) i Friends of the Earth (Howie Wolke) pod przywództwem działacza TWS Dave’a Foremana; ojcem duchowym ruchu został „konserwatywny anarchista”, pisarz Edward Abbey. Swe pierwsze ogólnokrajowe zgromadzenie EF! odbyło 21 marca 1981 r. na zaporze w Glen Canyon. Earth First! występując przeciwko wyrębowi lasów, górnictwu, budowie dróg,

---

<sup>5</sup> Klasyczny model „sztafety ekstremistów” stanowi brytyjski ruch animalistyczny. W 1927 r. powstała League Against Cruel Sports, zwalczająca polowania metodami prawno-parlamentarnymi. Pod wpływem ruchu antynuklearnego (CND) w Lidze uformowała się frakcja stosująca akcje bezpośrednie przez blokowanie i czynne zakłócanie polowań; w 1963 r. wyodrębniła się w Hunt Saboteurs Association (John Prestige). Działalność HSA polegała na pozostawianiu w miejscach planowanych polowań substancji odstrasżających zwierzęcą łowną i mylących psy, ale w 1972 r. pojawiła się Band of Mercy, która posuwa się do dewastowania ekwipunku i samochodów myśliwych (później rozszerza swe działania na niszczenie łodzi łowców fok i laboratoriów farmaceutycznych). Mimo aresztowaniu dwóch członków BoM popularność takich metod rośnie i w 1976 r. Ronnie Lee tworzy Animal Liberation Front. Akcje ALF to niszczenie mienia, podpalenia, uwalnianie zwierząt z laboratoriów i ferm futrzarskich. Dla ekstremistów Front nie jest wystarczająco radykalny. Około 1990 r. daje o sobie znać Animal Rights Militia, która stosuje nie tylko podpalenia i uwalnianie zwierząt, ale też szantaż i groźby jako sabotaż ekonomiczny, a nawet zastraszanie wiwisektorów przez ataki na konkretne osoby. Inna grupa, Justice Department, prowadzi kampanie terroru wobec eksporterów żywych zwierząt, myśliwych, handlarzy futrami i wiwisektorów, wysyłając im listy-pułapki (bomby albo zyletki pokryte trucizną lub krwią zainfekowaną AIDS). Wreszcie w 1991 r. opublikowana w Kalifornii książka *Declaration of War: Killing People, to Save Animals & the Environment* obwieściła istnienie najsakrajniejszego, jak dotąd, ugrupowania – Wyzwolicielei (*Liberators*). Mają to być dawni członkowie ALF, którzy odrzucili zasadę nie krzywdzenia żadnej istoty. Ich zdaniem uznanie równości życia nie oznacza bynajmniej jego całkowitej ochrony, ludzie wykorzystujący w okrutny sposób zwierzęta i przyrodę zasługują na śmierć. Choć według D. Uhliga brak danych na temat rzeczywistej działalności Wyzwolicielei (miała by to być literacka fikcja) nie należy wykluczać, że ów mit stanie się dla niektórych animalistów drogowskazem na przyszłość. Przy okazji warto zwrócić uwagę na wyjątkowo zakamuflowany sposób prezentowania poglądów Liberators: wydawcy – Sidney i Tanya Singer – twierdzą, że dostali anonimowy tekst; jego autor natomiast zastrzega się, że tylko opisuje poglądy pewnej grupy osób, z którymi nie do końca się utożsamia. Natomiast zdaniem Center for the Defense of Free Enterprise rzeczywistymi autorami książki są właśnie Singerowie ukrywający się za pseudonimem Screaming Wolf.

rozwojowi przedmieść i spółkom energetycznym zastosowała radykalną taktykę nieposłuszeństwa obywatelskiego i sabotażu, obok tradycyjnych pikiet takie metody jak np. tree-sitting (okupowanie drzew) i tree-spiking (szpikowania drzew<sup>6</sup> długimi gwoździami). Nasiliły się anonimowe na ogół akcje dywersyjno-sabotażowe. Jeszcze 27 kwietnia 1980 r. zniszczony został helikopter rozpylający środek chwastobójczy koło Takilma (Oregon); People's Brigade for a Healthy Genetic Future powtórzyła ten wyczyn rok później w pobliżu Toledo. 4 lipca 1981 r. blisko Moab (Utah) obalone zostały słupy wysokiego napięcia, w tym samym roku zaatakowano linię energetyczną w górach Tucson, krytykowaną z powodu szpecenia krajobrazu. Podręcznikiem „ekotażystów” stała się wydana w 1985 r. książka Foremana „Eco-defense: A Field Guide to Monkey-wrenching”. Wedle jej wskazówek przeprowadzonych zostało wiele akcji – głównie przeciw wyrębowi lasów – w Oregonie, Północnej Kalifornii, Montanie i stanie Waszyngton. „Earth First! Journal” oceniał koszty ekotażu w lasach państwowych na 20-25 mln USD rocznie (według Stowarzyszenia Drwali Oregonu przeciętny akt ekotażu kosztował 60000 USD).

7 listopada 1987 r. ujawniła się bojówka Evan Mecham Eco-terrorist International Conspiracy (EMETIC)<sup>7</sup> grożąc sabotażem ośrodka narciarskiego Fairfield Snowbowl w Flagstaff. EMETIC przeprowadził kilka akcji sabotażowych ale grupa była infiltrowana przez Michaela Faina, agenta FBI. 30 V 1989 Mark Davis, Margaret Millet i Marc Baker zostali zatrzymani w Wenden (Arizona) podczas niszczenia linii energetycznych prowadzących do elektrowni jądrowej Palo Verde (akcja ta miała poprzedzać ataki na instalacje nuklearne w Kalifornii, Arizonie i Kolorado). Mimo to latem 1989 r. działania ekologistów uległy radykalizacji. Między listopadem 1989 i grudniem 1990 r. ekotażyści w samej tylko Północnej Kalifornii przeprowadzili dziewięć zamachów (m.in. podpalenia domów towarowych w Bay Area, uszkodzenie linii energetycznej w Watsonville)<sup>8</sup>.

W tym samym roku co EF! powstała czołowa organizacja animalistyczna: People for Ethical Treatment of Animals, założona w Norfolk (Virginia) przez Angielkę Ingrid Newkirk; niebawem osiągnęła liczebność 600.000 członków. Rok wcześniej ujawniły się w USA komórki ALF: sabotażyści włamali się do laboratoriów w New York University Medical Center i wypuścili trzymane tam zwierzęta. Odtąd ataki były coraz częstsze. Na Boże Narodzenie 1983 r. bojownicy ALF zaatakowali UCLA Medical Center's Research and Education Institute w Torrance (Kalifornia), 9 grudnia 1984 City Hope National Medical Center w Duarte (Kalifornia), 20 kwietnia 1985 obiekty University of California w Riverside, 15 kwietnia 1987 laboratorium weterynaryjne University of California w Davis, w październiku 1986 r. University of Oregon, w kwietniu 1989 r. University of Arizona...<sup>9</sup>

<sup>6</sup> Termin Jerzego P. Listwana.

<sup>7</sup> Evan Mecham był konserwatywnym gubernatorem Arizony, skrót to zarazem nazwa środka na wymioty.

<sup>8</sup> W maju 1990 r. ranna na skutek wybuchu bombowego została też Bari (zmarła 1997) i jej towarzyszy Darryl Cheney. FBI uznała, że bombę przewozili sami aktywiści, EF! oskarżyło o zamach policję i korporacje. R. Okraska twierdzi, że sprawcą zamachu był członek grupy antyaborcyjnej niechętny poglądom Bari w tej kwestii; hipoteza ta wydaje się jednak wątpliwa, gdyż antyaborcjonści w zasadzie atakują tylko lekarzy przeprowadzających aborcje.

<sup>9</sup> Animaliści działali nie tylko pod szyldem ALF. W 1987 r. dwie akcje przeprowadziła w San Jose Animal Rights Militia, we wrześniu podpalając magazyn papierniczy, a w listopadzie magazyn pasz. Odnotowano też

Podobna taktyka i zbliżone cele sprzyjały konwergencji obu ruchów. W 1987 r. radykalni ekolodzy i obrońcy praw zwierząt spotkali w okolicach Baker (Kalifornia), by sabotować polowania na owce wielkorogie (bighorn). Jak napisał jeden z dziennikarzy: „Radykalni działacze ekologiczni [...] nie rozumieli, dlaczego obrońcy praw zwierząt kradli szczury laboratoryjne ze szkół medycznych ale nie popierali ochrony obszarów dziewiczych. Tymczasem obrońcy praw zwierząt zastanawiali się, dlaczego działacze ekologiczni twierdzili, że troszczą się o zwierzęta, ale objadali się cheeseburgerami z bekonem”. Mimo to porozumienie zostało nawiązane zapoczątkowując wspólne sabotaże polowań na łosie, niedźwiedzie i bizony.

By dopełnić panoramy ekologicznego ekstremizmu wspomnijmy jeszcze o „anarchistycznej grupie FC”, pod którym to szyldem ukrył się „Unabomber” – Theodore Kaczynski. Począwszy od 25 maja 1978 r. (pierwszy zamach) do aresztowania na początku kwietnia 1996 r. „Unabomber” dokonał 16 ataków bombowych na naukowców i menadżerów (z apogeum w 1985 r.); w odróżnieniu od swych ideowych kompanów, starał się zabijać. Swoje credo Kaczynski zawarł w antytechnologicznym manifestie „The Industrial Society and its Future”, opublikowanym 22 września 1995 przez „Washington Post”.

Tymczasem w Earth First! narastał rozłam. Konfrontacyjna taktyka EF! od początku przyciągała ultralewicowców takich jak Mike Roselle, były członek lewacko-hippiesowskiej Youth International Party, czy Judi Bari, pacyfistka i działaczka związkowa. Lewica zdobyła przewagę w Północnej Kalifornii, Oregonie i stanie Waszyngton. Foreman wspominał: „Presja i infiltracja ze strony lewicy głoszącej hasła walki klas i sprawiedliwości społecznej oraz prześladowanie przez FBI – przyspieszyły to zróżnicowanie. [...] wyłonił się silny odłam na Zachodnim Wybrzeżu, który [...] czerpie inspirację bardziej z pism Abbie’go Hoffmana<sup>10</sup> niż Edwarda Abbey’a”. W rezultacie „Coraz więcej starych wyjadaczy EF! rezygnuje z przyjazdu na doroczne Round River Rendezvous, ponieważ czuje, że te spotkania przedzierzgnęły się w hipisowsko-punkowe zloty”. Aresztowanie Foremana w czerwcu 1989 r. (w związku ze sprawą EMETIC) przyspieszyło porażkę tradycjonalistów, nazwanych przez niemiecką anarchistkę „frakcją kowbojsko-wieśniacką” (*cowboy-and-redneck faction*) – w następnym roku lewe skrzydło przejęło kontrolę nad „Earth First! Journal” a tradycjonałiści skupili się wokół „Wild Earth”<sup>11</sup>.

---

aktywność m.in. Paint Panthers (zaatakowała w grudniu 1992 r. bombami z farbą firmy futrzarskie w Denver i Waszyngtonie, a w lutym 1993 r. w Nowym Jorku), Animal Avengers i Meat Free Mission (odpowiedzialne za 28 podpażeń na uniwersytecie Michigan w lutym 1992 r. i za ataki na sklepy futrzarskie w Memphis), Vegan Front (niszczył sklepy futrzarskie w Południowej Karolinie), Farm Animal Revenge Militia, Vegan Revolution, Earth Night Action Group...

<sup>10</sup> Przywódca Youth International Party.

<sup>11</sup> W 1991 r. Foreman wraz z Michaelem Soulé i Davidem Browerem tworzy Wildlands Project. Grupa ta stawia sobie za cel utworzenia Sky Island Wildlands Network na 70000 mil kw. Arizony, Nowego Meksyku i Meksyku. Strategia Wildland Project miała opierać się na „równowadze potrzeb wszystkich [zainteresowanych]” – w tym ranczerów; za dopuszczalne uważa tylko pokojowe metody działania. W 1995 r. Foreman i Brower zostali wybrani do zarządu Sierra Club.

Earth First! stało się już w tym czasie ruchem międzynarodowym, zdobywając zwolenników m.in. w Wielkiej Brytanii. W brytyjskim odgałęzieniu EF! w 1992 r. doszło do rozłamu: część członków protestując przeciw wyrzeczeniu się sabotażu przez organizację postanowiła utworzyć w Brighton nielegalny Earth Liberation Front<sup>12</sup>. Wyrażną jest tu inspiracja ruchem animalistycznym, ELF i ALF ogłosiły zresztą deklarację solidarności (22 września 1993). Brytyjską strategię przeniosła na grunt amerykański Bari, publikując w „Earth First! Journal” w lutym 1994 r. artykuł pt. *Monkeywrenching*, w którym domagała się poniechania przemocy.

Zmiana taktyki przez Earth First! zaowocowała narodzinami podziemia ekoterrorystycznego, które, rzecz można, połączyło antykapitalistyczną ideologię lewicy z sabotażową taktyką prawicy EF!. 27 października 1996 r. Earth Liberation Front dał znać o swoim istnieniu podpalając ciężarówkę US Forest Service w Detroit (Oregon). Sądzić można, że ruch ten wyrósł na styku Earth First! i ALF<sup>13</sup>. W marcu 1997 r. ALF zadeklarował solidarność z ELF, zaczęto przeprowadzać wspólne akcje.

## Ideologia

Radykalny ekologizm rozwija się w dwóch zasadniczych kierunkach: ekologii społecznej (obciążającej ustrój winą za kryzys ekologiczny) i głębokiej ekologii (winiącej gatunkowy egoizm ludzi); pozycję pośrednią zajmują tu przeciwnicy technologii: neoluddyzm (m.in. Kirkpatrick Sale, organizator Drugiego Kongresu Luddystów w 1996 r.) i jego skrajna mutacja - prymitywizm zogniskowany wokół pisma „Fifth Estate”. Ekologia społeczna to cały zespół ideologii charakteryzujących się przekonaniem, że dewastację przyrody zakończyć może radykalna transformacja ustrojowa usuwająca źródła zła: kapitalizm (ekosocjaliści skupieni wokół „Ecosocialist Review” – Barry Commoner, James O’Connor), państwo i hierarchię (ekoanarchiści, zwłaszcza z kręgu Murray’a Bookchin’a; także bioregionalści z Planet Drum Foundation), patriariat (ekofeministki)<sup>14</sup>. Ideę głębokiej ekologii wysunął w 1973 r. Arne Naess, propagując „pogłębianie naszej identyfikacji ze wszystkimi formami życia i z Gają, naszą piękną, starą planetą”<sup>15</sup>. Zasady

<sup>12</sup> Zdaniem niektórych autorów ów podział miał charakter taktyczny i pozorowany, pozwalając EF! uwolnić się od uciążliwego balastu akcji sabotażowych i skupić się na działaniach legalnych.

<sup>13</sup> Ron Arnold, autor książki *Ecoterror: The Violent Agenda to Save Nature*, uważa wręcz, że ELF i ALF tworzą ci sami ludzie występujący pod różnymi szyldami. Rzecznikiem ELF jest Craig Rosebraugh, od 1990 r. aktywista ruchu praw zwierząt, członek Liberation Collective na Marylhurst University. Aresztowany w kwietniu 1997 r. po zamieszkach na University of California w Davis dzielił celę z Jonathanem Paulem, który w latach 1991-1992 przeprowadził wraz z Rodneyem Coronado szereg akcji sabotażowych pod szyldem ALF. Natomiast Coronado to weteran radykalnego ekologizmu i animalizmu: w 1986 r. jako członek Sea Shepherd atakował islandzkie statki wielorybnicze, później w Anglii sabotował polowania, po powrocie do USA współpracował z „Earth First! Journal”. Z kolei inni podejrzewani o przynależność do ELF sabotażyści Craig Marshall ps. Critter i Jeffrey Luers ps. Free wywodzą się ze środowiska anarchistycznego Oregonu.

<sup>14</sup> Ugrupowaniem łączącym różne frakcje socjalekologiczne jest np. niemiecka Ökologische Linke.

<sup>15</sup> Naess nawiązywał tu do idei Aldo Leopolda, już w pierwszej połowie stulecia piszącego: „Etyka Ziemi rozszerza granice wspólnoty, włączając w nią zwierzęta, rośliny, glebę, wodę, a więc wszystko to, co żyje na Ziemi, i samą Ziemię”.

współodczuwania i równości biocentrycznej rozwijali m.in. Bill Devall i George Sessions przeciwstawiający „obronę integralności Natury” reformizmowi chroniącemu „zasoby naturalne”. Jeszcze dalej poszedł James Lovelock, który sformułował tzw. „hipotezę Gai”: cała biosfera Ziemi tworzy jeden homeostatyczny organizm. Ów biocentryzm, w myśl którego wszystkie formy życia mają równą wartość, łączy głęboką ekologię z ruchem wyzwolenia zwierząt<sup>16</sup>. Jego ideologiem stał się Peter Singer publikując w 1975 r. książkę *Animal Liberation*, w której twierdził, że „[...] taki sam szacunek, jaki mamy dla życia ludzkiego, należy się również życiu zwierząt”. Teza, że zwierzęta tak samo jak ludzie odczuwają przyjemność i cierpienie, stała się dla Toma Regana podstawą sformułowania koncepcji praw zwierząt („*The Case for Animal Rights*”, 1983).

Szczególną wersję głębokiej ekologii stanowiła ideologia *Earth First!* W odróżnieniu od innych ekologicznych radykałów Dave Foreman wywodził się z prawicy: był skautem, członkiem *Young Americans for Freedom*, wolontariuszem senatora Barry’ego Goldwata. Inspirację Foremana – myśliwego, miłośnika muzyki country, zafascynowanego kowbojskim stylem życia – stanowiła przede wszystkim mitologia Dzikiego Zachodu, która po II wojnie światowej przyjęła postać tzw. survivalizmu. Dopiero antyekologiczna tzw. *Sagebrush Rebellion* w 1980 r., dokonana przez prawicę pod hasłem prywatyzacji gruntów publicznych sprawiła, że, jak pisze Foreman, „ostatnia łuska spadła mi z oczu”.

Radykalizacja poglądów skłaniała do poszukiwania nowych idei. Z socjologii zaczerpnięto przekonanie o zwierzęcości człowieka, z maltuzjanizmu – tezę o przeludnieniu Ziemi, z neoprymitywizmu – wrogość wobec technologii. Wyznaniem wiary stała się jednak przede wszystkim *deep ecology* z ideą jedności biosfery. Z tego wynikała lojalność wobec całej przyrody a nie tylko swego gatunku, co miało wyraźnie mizantropijne konsekwencje: ludzkość uznana została za „chorobę Ziemi”<sup>17</sup>. W artykule z 1987 r. Christopher Manes (aka Miss Ann Thropy) pisał, że jedynym sposobem odrodzenia przyrody jest odbudowa społeczeństwa zbieracko-łowickiego, co z kolei wymaga obniżenia liczby ludności do 20 % poziomu obecnego<sup>18</sup>. Charakterystyczny dla ideologii *Earth First!* jest apokaliptyczny rys: „[...] w batalii o ochronę przyrody chodzi nie tylko o ocalenie możliwości wypoczynku na łonie natury, [...] ani o ‘mądre zagospodarowanie i wykorzystanie’ zasobów naturalnych. Jest to bitwa o życie, o dalsze trwanie ewolucji”. Wśród zasad konstytuujących światopogląd EF! poczesne miejsce zajmowało wreszcie „nieakceptowanie racjonalizmu jako jedyne dopuszczalnego sposobu myślenia”.

---

<sup>16</sup> Należy jednak odnotować też różnice: dla *deep ecologists* przedmiotem zainteresowania jest gatunek i cały ekosystem, dla animalistów liczy się każdy osobnik.

<sup>17</sup> Foreman posuwał się wręcz do twierdzenia, że radykalni obrońcy przyrody posiadają „gen dzikości”, czy nawet stanowią odrębny gatunek – neo-neandertalczyków!

<sup>18</sup> W najskrajniejszych przypadkach krytyka *deep ecologists* zwraca się przeciwko gatunkowi ludzkiemu jako takiemu, w związku z czym propaguje się jego wygaśnięcie przez samobójstwo, ludożerstwo, przerwanie ciąży, eutanazję i inne środki (np. Church of Euthanasia). Sprzeciwiają się badaniom nad chorobą Alzheimera, rakiem czy AIDS m.in. dlatego, że uznają to za nienaturalne przedłużanie życia; niektórzy nawet wierzą, że epidemie są przejawem samoobrony Matki Ziemi.

Programowy irracjonalizm i niechęć do idei postępu nie były jedynymi punktami konfliktującymi EF! z lewicą. Foreman wielokrotnie dystansował się od niej, pisząc np. że „[...] naturalny konserwatyzm ruchu obrońców przyrody każe im wystrzegać się zbytniego przylgnięcia do lewicujących grup”. Podkreślał swe poszanowanie własności prywatnej (choćby przez poniesienie działania w prywatnych lasach) i wolnej konkurencji (sympatyzując np. z libertariańskimi koncepcjami Randała O’Toole), krytykował „marksistowską wiarę w szlachetny proletariąt” i faworyzowanie mniejszości etnicznych czy rasowych, proklamował, że celem EF! „nie jest obalenie jakiegokolwiek systemu społecznego, politycznego czy ekonomicznego”. Z jednej strony silne były w ideologii EF! wątki anarchistyczne (Foreman: „Państwo i wszystkie elementy, które się nań składają, istnieją przede wszystkim po to, żeby bronić – jeśli trzeba przy użyciu śmiercionośnej siły – władzy oraz statusu ekonomicznego i filozoficznego establishmentu”), z drugiej swoisty patriotyzm lokalny, który niebawem został przetworzony w ideologię bio-regionalizmu (Abbey: „Sprzeciwiajcie się niszczeniu naszej ojczyzny przez siły obcych z Houston, Tokio, Manhattanu, Waszyngtonu i z Pentagonu”). Najwięcej kontrowersji wywoływała wszakże kwestia przeludnienia, której refleksem był opór przeciw imigracji: „Zgoda na to, że USA będą krajem napływowym, nie rozwiąże problemów Ameryki Łacińskiej, spowoduje za to więcej zniszczenia tego, co nienaruszone”<sup>19</sup>. Kwintesencją poglądów społecznych Foremana było twierdzenie, że „Earth First! nie jest na lewicy ani na prawicy, ani nawet na przedzie”.

Radykalizm celów pociągał za sobą radykalizm środków. Aktywiści EF! doszli do wniosku, że tradycyjne metody działania, takie jak lobbying polityczny czy kampanie medialne są nieskuteczne, i zwrócili się ku bardziej radykalnym, nieraz nielegalnym, formom protestu. Oparciem była tu cała amerykańska tradycja nonkonformistyczna, swymi korzeniami tkwiąca jeszcze w Reformacji – Foremana pisał: „[...] łamiemy niesprawiedliwe prawa polityczne, by być posłusznym wyższemu prawom etycznym [...]”. Wykroczone jednak poza pokojowe formy nieposłuszeństwa obywatelskiego sięgając po sabotaż. „Nadszedł czas, by kobiety i mężczyźni [...] wetknęli klucz francuski w tryby maszyny, która niszczy rodzimą różnorodność przyrodniczą”, wzywał Foreman. Inny Earth Firster, Mike Roselle, podnosił temperaturę: „...To jest Dżihad, koleś. Tu nie ma żadnych niewinnych widzów, ponieważ w tych desperackich godzinach widzowie nie są niewinni”. Największe kontrowersje wzbudzała taktyka szpikowania drzew gwoździami, które niszcząc piły drwali i robotników tartacznych stwarzały realne zagrożenie dla ich zdrowia. Wywoływało to protesty ze strony lewego skrzydła EF! skupionego wokół Bari i Roselle’a, które postulowało stworzenie sojuszu z pracownikami przemysłu drzewnego; ich zdaniem sabotaż „izoluje i dyskredytuje nasz ruch, i odpędza niektórych naszych najlepszych aktywistów”. Kontrowersje nie ograniczały się do sfery taktyki. Grupie Foremana zarzucono seksizm, rasizm, społeczną

<sup>19</sup> Charakterystyczny dla poglądów Foremana był jego sprzeciw wobec spalania flagi amerykańskiej w czasie Round River Rendezvous EF! w 1989 r. Nic dziwnego, że swą solidarność z EF! zadeklarował przywódca neonazistowskiej grupy WAR Tom Metzger. Innym przykładem infiltrowania radykalnego ekologii i animalizmu przez skrajną prawicę była działalność brytyjskiego Patriotic Vegetarian/Vegan Society.



reakcyjność, mizantropia, słowem – „ekofaszyzm”. Ideologia „nowego” EF! została nasycona duchowością New Age i elementami ekologii społecznej: antykapitalizmem, feminizmem, internacjonalizmem, pacyfizmem. Andrew McLaughlin głosił zbieżność głębokiej ekologii z socjalizmem i anarchizmem, Roderick Nash zaliczał nieludzkie gatunki do wyzyskiwanych mniejszości. Wyciszeniu uległy akcenty mizantropijne. Reprezentatywny dla nowej generacji EF! Rodney Coronado, z pochodzenia Indianin Yaqui, nie podzielał apokaliptycznej wizji wedle której ludzie ostatecznie zniszczą Ziemię, wierzył w możliwość harmonijnego współżycia. Stwarzało to teoretyczne przesłanki do wyrzeczenia się przemocy<sup>20</sup>.

Rozwiniętą teorią przemocy dysponowali natomiast animaliści – być może dlatego, że ich konsekwentnie biocentryczny światopogląd ułatwiał sięganie po nią. Skoro, jak powiedział ich rzecznik David Barbarash, „Nie widzimy różnicy między przyrodzonymi prawami człowieka i przyrodzonymi prawami zwierzęcia”, to logicznym może się wydawać poświęcenie życia człowieka w obronie życia zwierząt. ALF stawiał sobie dwa cele: taktyczny (ocalić tak wiele zwierząt jak to możliwe i bezpośrednio przerwać praktyki nadużywania zwierząt) oraz strategiczny (zakończyć wszelki ucisk zwierząt przez zmuszenie przedsiębiorstw nadużywających zwierząt do zaprzestania działalności). Założyciel grupy Ronnie Lee oświadczył: „wydaje mi się zupełnie naturalnym i bardzo moralnym, by bezpośrednio interweniować w celu uratowania zwierząt od prześladowania. Oczywiście to często znaczyłoby łamanie prawa, ale wszak owo prawo było stanowione przez samolubny i arogancki gatunek ludzki bez brania pod uwagę zwierząt” („New Times”, marzec 1987). Środkiem ku temu miały być więc akcje bezpośrednie poprzez uwalnianie zwierząt lub zadawanie strat finansowych wyzyskiwaczom zwierząt. Front koncentrował się na takich akcjach ze względu na ich efektywność. Powołując się na Foremana teoretycy ALF punktowali: „Ekstremalne działanie jest wyrafinowaną polityczną taktyką, która dramatyzuje zagadnienia i stawia je przed społeczeństwem, gdyż inaczej byłyby zignorowane w mediach; stosuje nacisk na korporacje i agencje rządowe, które inaczej mogłyby oprzeć się ‘legalnemu’ naciskowi od przestrzegających prawa organizacji; i rozszerza spektrum działalności tak, że wywieranie nacisku przez grupy głównego nurtu nie jest uważane za ‘ekstremistyczne’”<sup>21</sup>. Zarazem jednak odrzucano zarzuty ekstremizmu, stosowania przemocy czy terroryzmu. „Całkowicie potępiam przemoc i ekstremizm”, mówił przedstawiciel brytyjskiej odnogi Frontu Robin Webb w czasie wizyty w USA, dodając od razu: „Nie potępiam jednak współczujących komand ALF”. Uznawano, że nawet zniszczenie własności nie jest terroryzmem, jeśli obyło się bez krzywdzenia żywych istot. „Nie uważamy zniszczenia własności, rzeczy, za przemoc. Jak przemoc może być skierowana przeciw czemuś, co nie jest żywe?”, głosił komunikat ALF z 24 października 1999 r. Wręcz przeciwnie – odwracano zarzut:

<sup>20</sup> W tym samym czasie także tradycjonałiści zdystansowali się od monkeywrenchingu: Foreman zaangażował się w reformistyczną strategię Wildland Project, później potępił akty ekoterroryzmu.

<sup>21</sup> Nie absolutyzowano wszakże przemocy: „Sama działalność ALF nie spowoduje zasadniczej zmiany w społeczeństwie, by przynieść korzyść zwierzętom. Ale działania ALF mogą być częścią rewolucyjnego procesu”. Inaczej niż w innych ekstremistycznych grupach akcje bezpośrednie okazują się być metodą istotną, ale pomocniczą, jedną z wielu.

„Prawdziwi terroryści są ludźmi i przedsiębiorstwami, które zadają ból i cierpienie milionom niewinnych zwierząt każdego dnia”. W tym ujęciu kampanie animalistów nabierały wymiaru etycznego, stawały się wręcz nakazem sumienia. „To jest wojna, krwawa wojna, w której wszystkie ofiary były do tej pory po jednej stronie” (R. Webb). Porównywano tu ruch animalistyczny do działalności abolicjonistów twierdząc, że „Każdy bojownik wolności był uważany za terrorystę”<sup>22</sup>.

Ideologia ELF zdaje się być syntezą wszystkich powyższych nurtów. Oficjalne założenia Frontu głoszą: „1. zadać ekonomiczne straty tym, którzy czerpią zyski z niszczenia i eksploatacji środowiska naturalnego; 2. uświadomić społeczeństwo o okrucieństwach przeciwko Ziemi i wszystkim gatunkom zamieszkującym ją; 3. powziąć wszystkie konieczne środki ostrożności przeciw zaskodzeniu jakiegokolwiek zwierzęciu, ludzkiemu i nie-ludzkiemu”. W komunikacie datowanym na 1 maja 1997 r. ELF powoływał się na zarówno społeczną jak i głęboką ekologię; obwieszczał inspirację XVII-wiecznymi lewellerami i diggerami, XIX-wiecznymi luddystami, współczesnymi zapatystami i squattersami-autonomistami i, oczywiście, ALF. Cele, jakie sobie stawiał, łączyły postulaty ekologiczne („upadek przemysłu”), antykapitalistyczne („nastraszyć bogatych”) i anarchistyczne („podkopać fundamenty państwa”). Antykapitalizm ściśle sprzężono z ekologizmem, gdyż „żądza zysku, generowana i wzmacniana przez społeczeństwo kapitalistyczne, niszczy całe życie na planecie”<sup>23</sup>. Metodą działania miała być „akcja bezpośrednia”. Komunikat ELF głosił: „Zgodnie z zasadami sprawiedliwości, wolności i równego traktowania całego niewinnego życia, segmenty globalnego ruchu rewolucyjnego już nie ograniczają swego rewolucyjnego potencjału przez odwoływanie się do błędnej, nieadekwatnej ideologii non-violence... My już nie zawahamy się podnieść broni by wprowadzić w życie sprawiedliwość, i by zapewnić niezbędną ochronę naszej planecie, którą dekady prawnych bitew, protestu i sabotażu gospodarczego zawiodyły tak drastycznie”. Pismo Frontu „Resistance” uzasadniało tę orientację w typowy apokaliptyczny sposób: „Gdyby ktoś zaciskał ręce na twym gardle dusząc cię, czy zbierałbyś podpisy pod petycją aby grzecznie go prosić o powstrzymanie się? Albo pozostawałbyś bezwolny w symbolicznym geście odmowy współpracy? Mamy nadzieję, że obroniłbyś się wszelkimi koniecznymi środkami!”. Najskuteczniejszy jest sabotaż ekonomiczny bo, jak mówił Marshall, „Jedyna droga, by zranić korporację, to uderzyć ją po kieszeni”. Dlatego legalny mainstream ruchu ekologicznego okazał się nieskuteczny. Tak jak animaliści, także ELF legitymizował swą działalność historycznymi przykładami, np. Craig Rosebraugh (rzecznik Frontu) powiedział: „Jeżeli jesteśmy wandalami, to byli nimi ci, którzy zniszczyli komory gazowe Buchenwald albo Oświęcimia”<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Równie częste są porównania sytuacji zwierząt do Holocaustu – zob. L. Kaplan, *Eternal Treblinka: Our Treatment of Animals and the Holocaust*.

<sup>23</sup> Pojawiają się jednak też charakterystyczne dla tego nurtu akcenty mizantropijne – np. podejrzewano o przynależność do ELF Craig Marshall mówił dziennikarzowi: „Aby utrzymać życie jakie znamy miliony ludzi będzie musiało umrzeć. To smutne, ale prawdziwe. Miliony ludzi już umiera – tyle, że to będzie musiało nastąpić także tutaj”.

<sup>24</sup> W KL Buchenwald nie było komór gazowych.

## Struktury

Earth Liberation Front został zorganizowany na wzór ALF, wedle modelu *leaderless resistance*, opisanego w 1962 r. przez płk. Uliusa Louisa Amossa. W opublikowanej w 1972 r. książce *Ecotage!* znajdziemy już próbę zastosowania tych zasad w ruchu ekologicznym: „Siłą ruchu jest, że nie ma formalnej struktury i nie może zostać powstrzymany przez wyeliminowanie przywódców. Chociaż nie jest oparty sztywnych regułach, to jednoczy go filozofia szacunku dla życia”. W ELF (tak jak i innych grupach tego nurtu) nie ma centralnego kierownictwa ani nawet ośrodka koordynującego, nie ma formalnego członkostwa, nie ma jednolitego systemu komunikacji wewnętrznej. Zasadą jest, że „każdy człowiek będący wegetarianinem lub weganinem i przeprowadzający bezpośrednie akcje zgodnie z zasadami ALF ma prawo uważać się za część ALF”. Sympatycy ruchu działają w pojedynkę lub łączą się w małe grupy (2-6 osób), skupiające przyjaciół znających się od dawna i mających wspólne poglądy. Rzecznik ELF Rosebraugh w filmie „Igniting Revolution: Introduction to Earth Liberation Front” pouczał: „nie ma realnej szansy działania w już istniejącej komórce”, jeśli chcesz działać „bierz inicjatywę w swoje ręce, stwórz własną komórkę”. Grupy działają niezależnie od siebie, kontaktują się ze sobą sporadycznie, nieraz w ogóle nie wiedzą o sobie nawzajem.

Komórki występują pod różnymi nazwami. Gary R. Perlstein z Portland State University, autor *Perspectives of Terrorism*, odnotował: „Wielokrotnie te grupy są odpryskami głównego nurtu ruchu ekologicznego, ale zmieniają nazwę, przez co wydają się być nieznaną organizacją. Podobną technikę zastosowali Palestyńczycy kiedy zaatakowali izraelskich sportowców na igrzyskach olimpijskich – nazwa grupy była właściwie nazwą dla tamtej misji”. Ci sami ludzie używają różnych nazw dla działań legalnych i podziemnych. Np. animaliści Thurston i Barbarash podejrzewani byli o przynależność do – równocześnie! – Earth First!, Animal Liberation Front, Justice Department, Militant Direct Action Task Force i być może David Organization.

Każda komórka ponosi odpowiedzialność tylko za swoje akcje, nawet więc rozpracowawszy ją nie można dojść „po nitce do kłębka”. Jak zauważył detektyw Bob Holland z Eugene ELF-ALF nie można zinfiltrować jak np. mafii, bo nikt nie może polecić kandydata. Spoiwem jest ideologia, rozpowszechniana – w zastępstwie rewolucyjnej organizacji – przez niezależne media! Taki ruch wydaje się być możliwy tylko w ustroju liberalno-demokratycznym, gwarantującym wolność słowa.

Strukturami stanowiącymi łącznik między podziemiem a mediami i społeczeństwem są „nadziemne” przybudówki ruchu takie jak Earth Liberation Prisoners Support Network i North American Earth Liberation Front Press Office, jak najściślej odseparowane od grup uderzeniowych<sup>25</sup>. ELF-PO jest, według własnych słów, „legalnym serwisem informacyjnym poświęconym wyjaśnianiu politycznych

---

<sup>25</sup> Zauważmy, że w podobny sposób funkcjonują baskijski separatyści i irlandzcy irredentyści – podziemne organizacje IRA i ETA dysponują legalnym zapleczem (Herri Batasuna, Sinn Fein) propagującym ich cele, werbującym kandydatów i zbierającym środki.

i społecznych motywów akcji bezpośrednich ELF”. Jego działalność polega na otrzymywaniu anonimowych komunikatów od ELF i przekazywaniu ich mediom.

Przyjrzyjmy się celom ALF Supporters Group: 1. wspieranie uwięzionych aktywistów, 2. poparcie i obrona ALF, 3. kształcenie społeczeństwa co do potrzeby akcji bezpośrednich i racjonalne uzasadnianie ich, 4. zapewnianie forum komunikacji przez biuletyn, 5. zbiórka pieniędzy na rzecz działalności ALF-SG. Wachlarz proponowanych sympatykom działań jest bardzo szeroki: od edukowania się o problematyce ekologicznej i praktykowania wegetarianizmu, przez przekonywanie i organizowanie, po nieposłuszeństwo obywatelskie i sabotaż. Wytyczne ALF przestrzegały jednak przed zrażaniem potencjalnych zwolenników: „Ludzie, którzy przyjdą pierwszy raz na spotkania grupy AR [*Animal Rights*] muszą być pewni, że nie wiążą się z ekstremistami, i nie będą zmuszeni do ekstremalnych działań”.

O ile czynni sympatycy ELF i ALF stanowią jak gdyby „drugi krąg” ruchu, o tyle kręgiem trzecim są legalne organizacje ekologiczne czy animalistyczne, które same nie angażują się w przemoc i sabotaż. Granica między tymi kręgami jest płynna. Grupę, która 31 marca 1997 wypuściła 1500 nerek z farmy w pobliżu Windsor (Ontario), tworzyli członkowie legalnych organizacji Humanitarians for Animal Rights Education i Animals Deserve Adequate Protection Too, w tym Pat Dodson, założyciel i prezydent HARE. Za zaplecze ELF uważana jest Earth First!, ALF ma związki z People for the Ethical Treatment of Animals, grupa SHAC (Stop Huntingdon Animal Cruelty), będąca koordynatorem kampanii przeciw firmie HLS, współpracowała z Physicians Committee for Responsible Medicine.

Legalne grupy postrzegają ekoterroryzm jako wartościową broń (Newkirk z PETA powiedziała: „Nasza taktyka *non-violent* nie jest tak skuteczna. Latami prosimy grzecznie i nic nie dostajemy. Ktoś grozi i to skutkuje”) a bojowników ELF jako bohaterów. Często usprawiedliwiają akcje sabotażowe (np. PETA wzięło w obronę atak na laboratorium Texas Tech University w Lubbock w lipcu 1989 r.) zaś bardzo rzadko je potępiają. Wojownicza retoryka ich aktywistów może być postrzegana jako podżeganie do bezprawnych akcji, np. dyrektor PETA Alex Pacheco powiedział, że zniszczenie własności, włamanie i kradzież są „dopuszczalną zbrodnią kiedy dokonuje się ich dla ochrony zwierząt”. Na Animal Rights Convention w lipcu 2001 r. rzecznik PETA Bruce Friedrich otwarcie bronił przemocy mówiąc, że „byłoby naprawdę wspaniale, gdyby wszystkie jadłodajnie fast-food, rzeźnie, laboratoria i banki, które je finansują, jutro zostały wysadzone”. Ale to nie tylko tworzenie sprzyjającego klimatu, mamy też do czynienia z bezpośrednimi kontaktami. Według Richarda Bermana z Center for Consumer Freedom PETA udzielała finansowego wsparcia Rodneyowi Coronado i Joshowi Harperowi (skazanym za stosowanie przemocy) a sumą 1500 USD wsparła ELF, sama zaś otrzymywała i wykorzystywała nagrania video z akcji sabotażowych (dokumentujące nadużycia wobec zwierząt)<sup>26</sup>.

---

<sup>26</sup> Oczywiście znacząca część ruchu ekologicznego i praw zwierząt odcina się od działań ekstremistów, np. Coalition for Sonoran Desert Protection i Arizona League of Conservation Voters potępiły podpalenia budowanych domów w Phoenix i Tucson.

Badacze problemu odnotowali, że bojownicy praw zwierząt i ochrony przyrody wywodzą się z klasy średniej lub wyższej. Zaplecze ekoterrorystycznego podziemia ma wyraźnie młodzieżowy charakter<sup>27</sup>. Na 29 aresztowanych 20 kwietnia 1997 w czasie zamieszek na w Davos 11 miało mniej niż 20 lat, 12 mieściło się w przedziale 20-30, powyżej 30 roku życia było tylko 5 (wiek 1 osoby nie został podany). W Eugene w czerwcu tego roku zatrzymano 22 demonstrantów, w tym 3 nastolatków, 15 dwudziestolatków i 3 trzydziestolatków. Być może wyższą średnią wieku mają bojownicy „twardego rdzenia” – w skład pięcioosobowego komando, które wypuściło norki w pobliżu Windsor, wchodziło 2 dwudziestolatków i 3 osoby powyżej 40 roku życia. Z drugiej jednak strony wszyscy czterej oskarżeni o podpalenia na Long Island byli nastolatkami.

## Taktyka

Ruch ekologiczny dysponuje bogatą literaturą fachową poświęconą taktyce ekotażu. Już w 1970 r. ukazała się pierwszy „podręcznik” z tej dziedziny (*Tool Earth Kit*), dwa lata później kolejny – *Ecotage!*, zredagowany przez Roberta Townsenda, Sama Love i Davida Obsta<sup>28</sup>. W 1985 r. Dave Foreman i Bill Haywood (pseudonim) opublikowali *Ecodefense: Guide Field do Monkeywrenching*<sup>29</sup>, opisując tam np. szpicowanie drzew, niszczenie sprzętu i dróg, utrudnianie polowań, blokowanie zamków, robienie bomb dymnych, propagandę, kryptografię i unikanie schwywania. Kolejną pozycją była Paula Watsona *Earthforce! Guide Warrior Earth To Strategy* z 1993 r. Na stronach internetowych ekologicznych radykałów można znaleźć też takie publikacje jak *The Politics and Practicalities of Arson, Setting Fires With Electrical Timers* czy *If an Agent Knocks*, przepisy na zapalniki z aluminium i siarki bądź na napalm domowej roboty.

Foreman pisał: „Gdy przeciwnik przewyższa cię liczebnością i uzbrojeniem, wówczas szukasz jego słabego miejsca, w które on nie chce być uderzony. W przypadku korporacyjnej Ameryki takim miejscem jest z reguły książeczka czekowa”. Do tego celu wszelkie środki są dobre, EF! obwieszcza, że używa wszystkich metod od prawnych przez cywilne nieposłuszeństwo po sabotaż.

---

<sup>27</sup> Istotną składową radykalnych ugrupowań ekologicznych i animalistycznych, nadającą im nową dynamikę, jest młodzieżowa subkultura Straight Edge i jej skrajna frakcja Hard Line. Subkultura SE narodziła się w 1981 r. w USA jako odłam ruchu punkowego, sprzeciwiający się seksualnemu promiskuityzmowi i stosowaniu używek (alkohol, narkotyki). Pod koniec lat 80. do swych zasad dołączyła wegetarianizm, co zaowocowało rosnącym zaangażowaniem w akcje ekologiczne (Coalition To Abolish Fur Trade, Straight Edge Animal Liberation). Około 1990 r. część aktywistów SE zainicjowało ruch o wyraźnie rewolucyjno-politycznym charakterze – Hard Line, który w 1998 r. sformalizował się jako Hardline Central Committee. Hardliners wychodząc z fundamentalnej dla ich ideologii zasady świętości wszelkiego życia zaangażowali się nie tylko w ruch wyzwolenia zwierząt ale też antyaborcyjny; akceptując tylko trwałe związki seksualne nastawione na prokreację potępiają homoseksualizm. HL inspiracji szukają w chrześcijaństwie i – ostatnio zwłaszcza – w islamie.

<sup>28</sup> Ekotaż został zdefiniowany jako „gałąź biologii taktycznej, która zajmuje się relacją między żywymi organizmami i technologią”.

<sup>29</sup> Jako współautor figuruje Bill Haywood (nazwisko zaczerpnięte od lidera anarchosyndkalistycznej IWW z początków stulecia). Zdaniem jednych był to pseudonim Mike’a Roselle, zdaniem innych Foreman napisał książkę sam. Roselle odciął się później od „Ecodefense” jako niezgodnej z duchem EF!

Charakterystyczne dla tego nurtu jest płynne przechodzenie między różnymi formami protestu. Dochodzi do spontanicznego lub zorganizowanego podziału zadań, np. podczas akcji nad Creek Fall w marcu 1998 r. mainstreamowe grupy ekologiczne pozwały Forest Service do sądu a radykałowie zablokowali drogę do wyrębu.

Ekoterrorysty do perfekcji opracowali zasady konspiracji. Radykalni aktywiści z zasady nie należą do oficjalnych organizacji i nie uczestniczą w publicznych spotkaniach z powodu infiltracji policji. Rzecznik Frontu otrzymuje anonimowe sprawozdania o akcjach. Od niego zależy, które zostaną autoryzowane: zasadą jest, że ELF-ALF nie przyznają się do akcji niepopularnych (sugerując, że są one dziełem zakamuflowanych „wrogów ruchu”)<sup>30</sup>. Dotyczy to szczególnie aktów przemocy. ALF podkreśla: „Jakośkolwiek akcja z użyciem przemocy przeciwko człowiekowi lub zwierzęciu nie jest akcją ALF, a osoba, biorąca udział w takiej akcji, nie jest członkiem ALF”<sup>31</sup>.

Akcje mają być przeprowadzane według zasad takich jak:

1. Cele należy ustalić samodzielnie: „otwórz pierwszą lepszą książkę telefoniczną”, radzą autorzy poradnika na stronie internetowej ALF, „żółte strony dadzą ci nazwiska, numery telefonów i adresy niezliczonych wyzyskiwaczy zwierząt”.
2. Przed przystąpieniem do akcji należy zapoznać się z dostępną literaturą na ten temat. Literatura ta powinna być zamówiona pocztą dla fałszywego odbiorcy na skrytkę pocztową lub cudzy adres (niezaangażowanego w podziemie przyjaciela). Można też znaleźć te informacje w internecie, korzystając jednak z ogólnodostępnych łączy w bibliotece, na uczelni lub w cyber-caffe.
3. Konieczne jest wcześniejsze zbadanie terenu: trzeba sprawdzić obecność ludzi wewnątrz obiektu (np. na podstawie świateł w budynku, samochodów pracowników na parkingu), natężenie ruchu, obecność policji, oświetlenie obiektu i jego otoczenia, rozmieszczenie kamer bezpieczeństwa etc.; trzeba też znaleźć jakąś drogę ewakuacyjną.
4. Środki potrzebne do sabotażu powinno się wykonać samemu (Marshall i Luers sporządzali bomby zapalające z dzbanków na mleko, gąbek i benzyny). Wszelki niezbędny sprzęt (np. klej, farba, rękawiczki ogrodowe) należy kupować w różnych sklepach, płacąc gotówką.
5. Na akcję należy włożyć pospolitą, trudną do zapamiętania odzież, za duże buty, rękawiczki, maski. Używać można tylko samochodów wypożyczonych na fałszywe nazwisko. Podróżując na miejsce akcji<sup>32</sup> powinno się jeść swoje własne jedzenie („Nie powinieneś być widziany w restauracji Taco Bell w obcym mieście tej samej nocy, gdy McDonald w sąsiednim budynku spłonie”) i nocować w samochodzie („nie zostaniesz zarejestrowany, rozpoznany”).
6. Sporządzając sprawozdanie z akcji (data, czas, miejsce, kilka szczegółów) należy pisać je na zwykłym papierze, używając liter wyciętych z gazet lub ogólnodo-

<sup>30</sup> Już Foreman pisał: „Zwolennicy monkeywrenchingu powinni uważać, aby nie deklarować publicznie poparcia dla aktów głupiego lub nieodpowiedzialnego wandalizmu, strojącego się w piórka ekotazu”.

<sup>31</sup> W konsekwencji, jak widzimy, ta sama osoba w zależności od rodzaju akcji może być uważana za członka Frontu lub nie!

<sup>32</sup> Aktów sabotażu często dokonują grupy przybyłe z innego stanu, ale kontaktujące się z grupą lokalną.

stępną maszyny do pisania; na rękach trzeba mieć rękawiczki. Nie wolno lizać znaczka ani koperty, tylko moczyć gąbką.

7. Nie wolno nigdy rozmawiać o akcjach w domu albo samochodzie. Nie wolno zwracać na siebie uwagi, najlepiej stosować kamuflaż ukrywając swe rzeczywiste poglądy (np. nie powinno się trzymać w widocznym miejscu literatury o ekotażu). Nie należy zażywać narkotyków.

Komórka musi być samofinansująca. Można korzystać z darów sponsorów-sympatyków, którzy nie chcą włączać się osobiście w akcje. Sponsor musi być świadomy, że może zostać oskarżony z ustawy o RICO<sup>33</sup>, dlatego dobrze jest poznać z góry jego opinię o pozaprawnych działaniach. Trzeba szanować go jak członka komórki i otrzymane pieniądze wydawać zgodnie z przeznaczeniem. Sponsor nie powinien jednak kontaktować się z komórką, nie może znać jej planów. Jeśli chce wiedzieć na co jego pieniądze zostały wydane można mu anonimowo podrzucić wycinek z gazety z opisem akcji. Jeśli sponsor zadaje zbyt wiele pytań, chce spotkać innych członków komórki, etc., trzeba mu przypomnieć o warunkach bezpieczeństwa. Jeśli upiera się, lepiej znaleźć innego. Nie wolno używać żadnych kont bankowych dla pieniędzy wykorzystywanych na akcje. Wszystkie finansowe transakcje muszą pozostać niezaksięgowane, wszystkie rachunki zniszczone.

Ekstremiści skrupulatnie wykorzystują przysługujące im prawa obywatelskie: Rosebraugh konsekwentnie powołuje się na wolność słowa gwarantowaną przez Konstytucję, przedstawiciele władzy są zaskarżani (jak w Okanogan County, Humboldt County, Eureka, Eugene).

Ważnym elementem taktyki ekoterroryzmu jest staranne dobieranie celów. W artykule *Making Our Actions Count* Dari Fullmer („No Compromise”, no 9) napisał że „działanie bezpośrednio bez strategii jest bezużyteczne”. Działania mają być czymś więcej niż tylko czynem symbolicznym żeby, jak ujął, nie trafić do więzienia za rozbijanie okien w miejscowym McDonald's. „Uderzaj ich tam gdzie boli najbardziej”, konstatował Barbarash.

Obiektem ataków ALF były przede wszystkim uniwersytety i rolnictwo. W latach 1979-1993 zaatakowane zostały 63 instytuty akademickie i 21 prywatnych laboratoriów badawczych (straty ponad 6,5 miliona USD) oraz 76 przedsiębiorstw branży rolno-spożywczej (straty ponad 1,1 miliona USD). Na uniwersytetach uderzano w laboratoria prowadzące doświadczenia na zwierzętach a później też w ośrodki bioinżynierii (według GenetiX Alert z Tennessee od listopada 1998 do maja 2001 r. przeprowadzono ponad 40 akcji tego typu)<sup>34</sup>. Do drugiej grupy celów zaliczymy fermy hodowlane, zakłady przemysłu spożywczego (zwłaszcza rzeźnie), spółdzielnie spożywców, sklepy mięsne i rybne, restauracje. Ponadto ALF przeprowadzał akcje przeciw ogrodom zoologicznym, oceanariom, cyrkom, rodeo, widowiskom w których konkurują zwierzęta, a także kuśnierzom, weterynarzom, właścicielom znęcającym się nad zwierzętami, osobom ubranym w futra (oblewając ich farbą).

<sup>33</sup> Racketeer Influenced and Corrupt Organizations.

<sup>34</sup> Zgodnie z światopoglądem ekologów, inżynieria genetyczna uważana jest za świętokradztwo największe z możliwych.

Bojownicy ELF i EF! prowadzili tradycyjną kampanię przeciw przemysłowi drzewnemu, polegającą już nie tylko na niszczeniu tablic, szpikowaniu drzew i uszkodzaniu sprzętu, ale też na takich akcjach jak np. spalenie magazynu papierniczego Valley Veal Inc. w San Jose, Kalifornia (1 września 1987). Oprócz tego atakują wyciągi narciarskie (najkosztowniejsza – straty 12 mln UD – akcja ELF: podpalenie ośrodka w Vail, Kolorado 19 października 1998), nowobudowane domy mieszkalne (zwłaszcza w Phoenix w 1998 r., na Long Island w 2000 r.), linie energetyczne (np. w 1990 r. koło Santa Cruz, w 2001 r. koło Mount Graham Observatory), tamy, mosty, autostrady; sabotują polowania (np. na bawoła w pobliżu West Yellowstone w 1990 r.), rajdy samochodowe i motorowe (podpalenie klubu motocyklowego w Littlerock, Washington w 1996 r.), nawet grę w golfa (Stevenson, Washington w 1995 r.). Od animalistów wyraźnie odróżniały nurt ekologiczny akcje przeciw intensywnej hodowli takie jak zabicie 31 krów koło Deming (New Mexico) 15 kwietnia 1995.

Zauważyć można tu wyraźny trend rozwojowy: od pełzającego terroryzmu atakującego cele najbliższe (np. sklepy futrzarskie) do taktyki ciosów w newralgiczne punkty systemu. Przy atakach na detaliczne punkty sprzedaży, zauważa strona internetowa ALF, skutki nie są warte ryzyka. Zamiast więc uderzać w poszczególne farmy, atakuje się transport żywego inwentarza, miejsca aukcji, rzeźnie, hurtownie, magazyny, przedsiębiorstwa zaopatrzenia rolnictwa (przykładem może być zniszczenie składu pasz należącego do Ferrara Meat Company w San Jose 26 listopada 1987). W sposób modelowy taktyka uderzenia pośredniego została zastosowana w kampanii przeciw Huntingdon Life Sciences – obiektem presji stały się m.in. Barclay's Bank (udzielający kredytu HLS), biuro maklerskie Charlesa Schwaba (handlujące akcjami firmy), przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe Marsh i Etna (w których ubezpieczeni byli pracownicy).

Wybierane są też coraz większe cele. Większe cele oznaczają większe szkody a większe szkody – większy rozgłos. Agent James N. Damitio z Forest Service w Corvallis powiedział: „Celem tych ludzi [ekoterrorystów – J.T.] jest skupienie uwagi [opinii publicznej – J.T.] na ich sprawie... I jeśli im się nie udaje to próbują raz jeszcze”. Po demonstracjach antyglobalistów w Seattle w 1999 r. ELF zrozumiał dwie rzeczy: 1) przemoc przyciąga uwagę, 2) cele nie mogą być zbyt wąskie, potrzebny jest wróg globalny – kapitalizm. Zaczyna się nowa faza w rozwoju ekologicznego ekstremizmu: atak na symbole kapitalizmu. Charakterystyczne jest wybieranie obiektów mających zarówno aspekt ekologiczny jak społeczny. Pod koniec 2000 r. rozwinął się tzw. Anti-SUV Movement – kampania przeciw samochodom terenowym, w latach 2001-2002 doszło do kilkunastu ataków na nie (m.in. Eugene, Oregon w 2000 r., Richmond, Virginia w listopadzie 2002 r., Los Angeles 22 sierpnia 2003). Podstawowym motywem działań był fakt, że samochody terenowe emitują dużo więcej zanieczyszczeń niż osobowe, ale C. Marshall (odpowiedzialny za atak na Joe Romania Chevrolet Dealership w Eugene) podkreślał, że SUV to zarazem „symbol statusu bogatych amerykańskich konsumentów, którzy zabijają więcej ludzi na tej planecie niż ktokolwiek inny”. Zniszczenia na placach budów w Phoenix czy Long Island uzasad-



niano koniecznością ochrony miejscowych ekosystemów, ale równocześnie podkreślano, że te mieszkania byłyby „norami bogatej elity”.

## Przyczyny i skutki

Według North American Research doszło do ponad 1400 aktów sabotażu (od wybijania okien po usiłowanie zabójstwa) związanych z ochroną środowiska lub prawami zwierząt<sup>35</sup>. *The Report on the Extent and Effects of Domestic and International Terrorism on Animal Enterprises* (wspólne sprawozdanie Departamentów Sprawiedliwości i Rolnictwa na zlecenie Kongresu) dokumentuje 313 akcji bezpośrednich w obronie praw zwierząt w latach 1979-1993, ALF jest odpowiedzialny za ponad 60 proc. z nich<sup>36</sup>. Zaobserwować można eskalację tych działań: 201 z 313 zdarzeń miało miejsce w latach 1987-1991; także Phil Donegan, agent FBI z Portland zaobserwował coraz większą częstotliwość akcji. James Jarboe, szef Counterterrorism Division FBI twierdzi, że w latach 1996-2002 ALF-ELF dokonały ponad 600 ataków ze stratami rządu 43 mln USD. Wspólne oświadczenie ALF-ELF bierze odpowiedzialność za 67 ataków w 2001 r., w tym m.in. podpalenie na University of Washington (5,4 mln USD strat). Akcje mają też coraz większe skutki: o ile straty na skutek ekotażu w zachodniej części USA w latach 1980-1994 wyniosły łącznie 14,7 mln USD, o tyle w latach 1995-1999 osiągnęły wysokość 28,8 mln UDS.

Areną ekoterroryzmu jest Północna Karolina i Nowa Anglia ale przede wszystkim Zachód USA (Kolorado, Oregon). Według „The Oregonian” w latach 1980-1999 w 11 zachodnich stanach miało miejsce około 100 aktów ekologicznego sabotażu, z tego 1/3 w ciągu ostatniego pięciolecia (do maja 2001 r. ta liczba wzrosła o 28 proc.). Co piąta akcja została przeprowadzona w Oregonie, tam zaś największe nasilenie działań sabotażowych odnotowano w Eugene.

Christopher Hewitt z University of Maryland, zajmujący się problemem terroryzmu w USA, zastosował w tym przypadku teorię Jamesa Daviesa (tzw. krzywa J rewolucji): terroryzm wybucha, gdy po długim okresie postępu następuje czas zastoju. W tym ujęciu ekoterroryzm miałby zostać spowodowany najpierw niespełnionymi oczekiwaniami – ograniczonością reform Clintona, a potem rozczarowaniem z powodu zwycięstwa otwarcie antyekologicznego Busha (podobna, acz odwrotna sytuacja miałaby zachodzić w przypadku ruchu antyaborcyjnego).

Wydaje się jednak, że ten model, sprawdzający się w przypadku masowych ruchów społecznych, tutaj ma ograniczone zastosowanie. W małych wyizolowa-

---

<sup>35</sup> Jeszcze większe natężenie ekoterroryzmu odnotowano w Wielkiej Brytanii: w 1991 r. 1718 akcji (w tym ponad 250 przypadków użycia bomb zapalających) spowodowało straty wysokości 8,5 miliona funtów. Od 1991 r. liczba akcji spadła, być może z powodu podwyższenia warunków bezpieczeństwa w wielu instytucjach.

<sup>36</sup> Wśród 313 akcji zarejestrowanych przez Departament Sprawiedliwości najwięcej bo 160 było aktów wandalizmu (graffiti takie jak „Meat is Murder” i „Meat is Death and You Are Next”, wybite okna, zablokowane klejem zamki, etc.). Drugą co do liczebności grupę stanowiły 77 przypadki „uwolnienia” zwierząt (przy okazji odnotowano, że niejednokrotnie zwierzęta nie chciały opuścić klatek lub wracały do nich!). Podpalenie, groźby wysadzenia w powietrze i faktyczne zamachy bombowe stanowiły osiem procent wszystkich wydarzeń.

nych grupach, oderwanych od nastrojów społecznych, większą rolę odgrywa wewnętrzna logika samonapędzającego się radykalizmu: aktywiści ekscytują się własnymi słowami aż wreszcie ktoś bierze je serio i sięga po broń<sup>37</sup>.

Ważną rolę odgrywa też swoisty pragmatyzm – jak podkreślają ekstremiści ich przemoc jest skuteczna. Komunikat ALF o zniszczeniu pracowni na Uniwersytecie Oregonu w październiku 1986 r. mówił: „mikroskop wart 10.000 dolarów został zniszczony w ciągu 10 sekund stalowym łomem, który nabyliśmy... za mniej niż 5 dolarów. Uważamy, że to dość dobry zysk z naszej inwestycji”. Peter Singer zauważał, że ataki pozwalają ujawnić nadużycia, które inaczej nie wyszłyby na jaw. Jako dowód na wyższość *tree-spiking* nad *tree-sitting* przytaczany jest przykład z Oregonu, gdzie działacze blokujący wyrąb lasu drugą metodą zostali skazani na zapłacenie 35000 USD odszkodowania za 2 tygodnie przestoju. Tymczasem przy pomocy szpikowania drzew udało się wstrzymać wyręby w Bowen Gulch (Kolorado) w 1990 r., a na Hawajach w 1985 r. zniszczenie maszyny wartej 250000 USD doprowadziło do bankructwa elektrowni. Katie Fedor (rzeczniczka ALF do 1999 r.) podkreślała, że „[...] tradycyjne sposoby [wymuszania] przemiany społecznej, takie jak lobbying nie skutkowały”.

Nie zapominajmy w końcu o jeszcze jednej przyczynie sięgania po przemoc: ekstrema nawzajem się napędzają, wzorem niejednokrotnie bywa przemoc użyta (choćby na mniejszą skalę) przez przeciwnika. Foreman w swych *Wyznaniach wojownika Ziemi* wylicza liczne przypadki agresji przeciw ekologom; nieprzypadkowo Colorado i Paul rozpoczęli swoją ofensywę po zamachu na Bari.

Ekologiczni i animalistyczni ekstremiści podkreślają swoją niechęć do przemocy (punkt 4 założeń ALF nakazuje „przedsięwziąć wszystkie konieczne środki ostrożności przeciw krzywdzeniu jakiegokolwiek zwierzęcia, ludzkiego czy nieludzkiego”), w praktyce jednak ich działania zagrażały nieraz życiu i zdrowiu ludzi. W 1987 r. w Cloverdale (Kalifornia) robotnik tartaczny został ranny na skutek szpikowania drzewa (w Ukiah w podobnej sytuacji miało dojść do śmierci drwala). Dwa lata później podpalenie rzeźni w Monterey (Kalifornia) zagroziło życiu pracowników. Pożar magazynu chemicznego Carolina Biological Supply Company (10 maja 1994) zmusza do ewakuacji 1000 ludzi. Na początku 1997 r. stróż nocny pilnujący sklepu w Ogden (Utah) oskarżył animalistów o zamiar spalania go wraz z budynkiem. 27 maja 2001 doszło do próby podpalenia cysterny z paliwem w Eugene, wybuch mógłby uszkodzić dwa bloki; do podobnej sytuacji doszło przy wspomnianym podpaleniu Romania Chevrolet. Uszkodzenie przez ALF hamulców w ciężarówkach Supreme Lobster and Seafood Co. w Villa Park (2 lutego 2003) niosło zagrożenie dla kierowców<sup>38</sup>.

Towarzyszą temu wojownicze wypowiedzi niektórych aktywistów. Założyciel ALF R. Lee pochwalał pobicie Briana Cassa, dyrektora naczelnego HLS („Daily Telegraph”, 24 lutego 2001). Keith Mann przestrzegał: „Nikt jeszcze nie

<sup>37</sup> Tak samo wygląda problem innych subkulturowych ugrupowań terrorystycznych, np. neopogańskiego podziemia Black-Metal czy grup typu Combat 18 tworzonych nazi-skinheads.

<sup>38</sup> Michelle Arciaga, pracownik National Law Institute, konkludował: „To tylko szczęście, głupie szczęście, uchroniło ich przed zabiciem kogoś”.

zginął, ale czas nadejdzie” („Evening Standard”, 8 grudnia 1998). Rzeczniczka Frontu Viven Smith posunęła się do stwierdzenia „Byłabym uradowana gdyby pierwszy naukowiec został zabity przez aktywistę wyzwolenia [zwierząt – J.T.]” („USA Today”, 3 września 1991). Osoby pozostające w konflikcie z ekologami (farmerzy, urzędnicy) niejednokrotnie otrzymywały anonimowe pogróżki<sup>39</sup>. Nic dziwnego, że np. pogróżki ARM o zatruciu słodyczy Mars Bars (Wielka Brytania, 1984) i Cold Buster (Kanada, 1992) oraz indyczego mięsa w sklepach Safeway i Save-On-Foods (Vancouver, 1994) były traktowane bardzo poważnie.

Do tej pory mieliśmy w zasadzie do czynienia z dwoma rodzajami zdarzeń: stwarzaniem niezamierzonego zagrożenia dla ludzi i nierealizowanymi groźbami. Realną jest jednak możliwość, że zostaną one połączone w nową metodę walki. Nowe pokolenie aktywistów, rekrutujących się m.in. z subkultury SE, wydaje się być bardziej skłonne do przemocy (R. Coronado powiedział „Dallas Morning News” z 15 lutego 1998: „Widzę dążenie do akcji, które uczynią więcej zniszczenia”). Niekontrolowane wybuchy agresji podczas demonstracji i innych akcji (jak pobicie dwóch ludzi przez uczestnika protestu przeciw polowaniom w West Yellowstone) stają się dziś coraz częstsze.

Przedsmak tego zjawiska dała kampania przeciw Huntingdon Life Sciences (2000-2002), w czasie której planowo zastraszano pracowników, klientów, dostawców, inwestorów i kredytodawców firmy. Dyrektor naczelny został ciężko pobity, innemu menedżerowi oblano twarz żrącą substancją. Pracownicy otrzymywali paczki z kałem i martwymi gryzoniami albo z żyłkami. Podpalono 11 samochodów (w tym dwa w pobliżu zamieszkałych budynków), domy oblewano czerwoną farbą. Oblegano i dewastowano biura, atakowano strony internetowe, zablokowano faks i pocztę elektroniczną zalewem listów.

Ekspert od terroryzmu Gary Perlstein obawia się, że ekoterroryści w końcu przejdą do zabijania ludzi jako skuteczniejszej metody. Thad Buchanan, policjant z Eugene mówi: „Myślę, że to tylko kwestia czasu, zanim ktoś zostanie zraniony”. Cechujący ekologiczne podziemie brak centralnej koordynacji może doprowadzić do niekontrolowanej radykalizacji części aktywistów, a w konsekwencji – do autentycznego terroryzmu. Można wyobrazić sobie następujący scenariusz: najpierw (np. na skutek nieostrożności młodych adeptów) pada przypadkowa ofiara, gdy tabu zostaje przełamane kolejny cel – szczególnie zniechęcony „zbrodniarz” – zostanie już wybrany z premedytacją; potem nastąpi klasyczna „inflacja przemocy” używanej już np. dla samoobrony. Teoretyczne uzasadnienie terroru jego zwolennicy znajdą choćby w *Declaration of War*. Połączenie teoretycznego antyhumanizmu w stylu wczesnego EF! z praktycznym radykalizmem Wyzwoliciele stworzyłoby nową, niezwykle groźną jakość – grupę ludobójczą bez żadnych zahamowań.

Na pytanie „Czy mamy już do czynienia z rozwiniętym ekoterroryzmem?” najbliższa prawdy odpowiedź wydaje się brzmieć: jeszcze nie, ale już niebawem...

---

<sup>39</sup> Przed komisją Kongresu (9 czerwca 1998) opowiadał o nich Bruce Vincent z Montany.

## Bibliografia

### Publikacje zwarte

- Arnold Ron, *Ecoterror: The Violent Agenda to Save Nature: The World of the Unabomber*, Free Enterprise Press (1997).
- Arnold Ron & Alan Gottlieb, *Trashing the Economy: How Runaway Environmentalism Is Wrecking America*, Merril Press (1998).
- Bookchin Murray, *The Ecology of Freedom: The Emergence and Dissolution of Hierarchy*, Palo Alto, Cheshire Books (1982).
- Clausen Barry, *Burning Rage - The Growing Anger Within My Country*, Redding, North American Research (2001).
- Coleman Daniel A. (1994), *Ecopolitics: Building a Green Society*, New Brunswick, Rutgers University Press.
- Devall Bill & Sessions George, *Ekologia głęboka. Życ w przekonaniu, że natura coś znaczy*, Warszawa, Pusty Obłok (1994).
- Eckersley Robyn, *Environmentalism and Political Theory: Toward an Ecocentric Approach*, Albany, SUNY Press (1992).
- Ferry Luc, *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, Warszawa, Centrum Uniwersalizmu (1995).
- Fleming Pat & Naess Arne & Seed John, *Mysząc jak góra*, Warszawa, Pusty Obłok (1992).
- Foreman Dave, *Wyznania wojownika Ziemi*, Łódź, Obywatel (2004).
- Heider Ulrike, *Anarchism: Left, Right, and Green*, San Francisco, City Lights Books (1994).
- Hunt Richard, *To End Poverty. The Starvation of the Periphery by the Core*, Oxford, Alternative Green (1997).
- Jawłowska Aldona, *Ruch konsumentów*, Warszawa, Wiedza Powszechna (1981).
- Kaczynski Theodore, *Spółczeństwo przemysłowe i jego przyszłość. Manifest wojownika*, Mielec, Inny Świat (2003).
- Lovelock James, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie na Ziemi*, Warszawa, Prószyński i S-ka (2003).
- Nichols Nick, *Rules for Corporate Warriors: How to Fight and Survive Attack Group Shakedowns*, Merrill Press (2001).
- Olive Daniel T., *Animal Rights: The Inhumane Crusade*, Washington, Capital Research Center (1999).
- Pickering Leslie James, *Earth Liberation Front 1997-2002*, Arissa Publications, South Wales (2003).
- Szacki Jakub, Szacka Barbara (red.), *Człowiek, zwierzę społeczne*, Warszawa, Czytelnik (1991).
- Tomasiewicz Jarosław, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, Katowice, Apis (2000).
- Tomasiewicz Jarosław, *Między faszyzmem i anarchizmem – nowe idee dla Nowej Ery*, Pyskowice, Zima (2000).

Uhlig Dominik, *Terroryzm ekologiczny w Polsce i na świecie* (maszynopis pracy magisterskiej), Katowice, Uniwersytet Śląski (2000).

### Artykuły naukowe

Nilson Chad & Tod Burke, *Environmental Extremists and the Eco-Terrorism Movement*, "ACJS Today" vol. 24, No. 5, January-February 2002.

Purat Jacek, *Ekologia socjalistyczna*, [w:] *Silva rerum – ekologiczne miscellanea*, Kraków, Zielone Brygady 1998.

Taylor Bron, *Diggers, Wolves, Ents, Elves and Expanding Universes: Global Bricolage and the Question of Violence within the Subcultures of Radical Environmentalism*, [w:] Jeffrey Kaplan and Heléne Lööw (ed.), *Cult, Anti-Cult and the Cultic Milieu: A Re-Examination*, Stockholm, CEIFO 2001.

Taylor Bron, *Religion, Violence, and Radical Environmentalism: from Earth First! to the Unabomber to the Earth Liberation Front*, "Journal of Terrorism and Political Violence" No. 10 (4), Winter 1998.

Taylor Bron, *Radical Environmentalism: Eco-Terrorism?*, [w:] *Viewpoints on War, Peace, and Global Cooperation 1996-1997*, Annual Edition.

Tomasiewicz Jarosław, *Od romantycznej reakcji do totalitarnej modernizacji. Z dziejów reakcyjnego ekologizmu*, [w:] Delorme Andrzej (red.), *Ekologia i społeczeństwo. Polityka i etyka wobec zagadnień ekologicznych*, Wrocław, Politechnika Wrocławska 2001.

Tomasiewicz Jarosław, *Prawicowe korzenie głębokiej ekologii*, "Czas Górnośląski" nr 16 (2001).

Tomasiewicz Jarosław, *Zgniłozieloni – pouczająca historia Federalnej Partii 'Die Gruenen'*, "Zielone Brygady" nr 31.

### Dokumentacja

*A Short History of Eco-terrorism*, [www.off-road.com/land/ecoterrorism\\_history.html](http://www.off-road.com/land/ecoterrorism_history.html)  
*Acts of Ecoterrorism by Radical Environmental Organizations. Hearing before the Subcommittee on Crime of the Committee on the Judiciary (House of Representatives)*, [http://commdocs.house.gov/committees/judiciary/hju59927.000/hju59927\\_of.htm](http://commdocs.house.gov/committees/judiciary/hju59927.000/hju59927_of.htm)

*ALF, 1979-1993*, [www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm](http://www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm)

*ALF FAQ*, [www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm](http://www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm)

*ALF Mission Statement /Credo*, [www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm](http://www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm)

*Animal Liberation Front Guidelines*, [www.animalliberation.net](http://www.animalliberation.net)

*Animal Rights Militia Fact Sheet*, [www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm](http://www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm)

*Communique from the Earth Liberation Front (Beltane, 1997)*, [www.iiipublishing.com/elf.htm](http://www.iiipublishing.com/elf.htm)

*Drugi Kongres Luddystów: Deklaracja ideowa*, "Zielone Brygady" nr 150.

*Earth Liberation Front Action Updates*, [www.spiritoffreedom.org.uk/content/elf.htm](http://www.spiritoffreedom.org.uk/content/elf.htm)

*Ecoterrorist Instruction Manuals*, [www.cdfc.org/ecoterror.htm](http://www.cdfc.org/ecoterror.htm)

*Ecoterrorism Quotes*, National Center for Public Policy Research [www.environmenttruth.org/](http://www.environmenttruth.org/)

*Environmentalists Arrested; Environmentalists Convicted; Environmentalist-Claimed Responsibility; Environmentalist Death Threats; Environmentalist Indictments; Informations and Warrants; Unsolved Environmentalist Crimes*, [www.cdfc.org/ecoterror.htm](http://www.cdfc.org/ecoterror.htm)

*Introducing the Animal Liberation Front*, [www.animalliberation.net](http://www.animalliberation.net)

*Meet the ELF*, <http://earthliberationfront.com/about/>

*Statement from the Earth Liberation Front Press Office – September 4, 2002*, [www.spiritoffreedom.org.uk/content/elf.htm](http://www.spiritoffreedom.org.uk/content/elf.htm)

*What is the Animal Liberation Front*, [www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm](http://www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm)

## **Materiały prasowe**

Anderson Kerby, *Ecoterrorism*, [www.probe.org/docs/c-ecoterrorism.html](http://www.probe.org/docs/c-ecoterrorism.html) (November 2, 1998).

Andrews Wyatt, *Green Terror. Radical Environmental Group Torches Lab At Michigan State Escalates Resistance Beyond 'Crop Busting'*, "CBS News" 2000, [za:] [www.rickross.com/reference/animal](http://www.rickross.com/reference/animal)

Barcott Bruce, *From Tree-Hugger to Terrorist*, "New York Times" 2002 (April 7), [za:] [www.rickross.com/reference/animal](http://www.rickross.com/reference/animal)

Bernton Hal & Rosebraugh Craig, *Radical groups -- fiery tactics*, "Seattle Times" 2001 (May 24), [za:] [www.rickross.com/reference/animal](http://www.rickross.com/reference/animal)

Borné Dan S., *Is Greenpeace a tool of state-sponsored eco-terrorism?*, National Center for Public Policy Research, [www.environmenttruth.org](http://www.environmenttruth.org)

Clausen Barry, *Ecoterrorism, EarthFirst Riot and the Unabomber*, National Center for Public Policy Research, [www.environmenttruth.org](http://www.environmenttruth.org) (June 18, 1999)

Clausen Barry, *Terrorism In America*, "The Courier" 1996 (March 28), [za:] [www.zianet.com/wblase/endtimes/terror.htm](http://www.zianet.com/wblase/endtimes/terror.htm)

Denson Bryan & Long James, *Crimes in the name of the environment*, "The Oregonian" 1999 (September 26-29), [za:] [www.landrights.org/ALRA.oregon.eco-terrorism.htm](http://www.landrights.org/ALRA.oregon.eco-terrorism.htm)

*Earth Liberation Front is now FBI's No. 1 Domestic Terrorist Threat – Mainstream media finally pick up on the concern of ecoterrorism*, Property Rights Foundation of America, Inc. (March 2001), <http://prfamerica.org/EarthLiberationFrontNo1onFBIList.html>

*Ecoterrorism*, [www.faculty.ncwc.edu/toconnor/429/429lect15.htm](http://www.faculty.ncwc.edu/toconnor/429/429lect15.htm)

- Eco-Terrorists in America*, [www.ncpa.org/iss/env/pd112801e.html](http://www.ncpa.org/iss/env/pd112801e.html)
- Editorial, *Green Terror*, "Wall Street Journal" 2001 (November 23)
- Faust Jan, *Earth Liberation Who?*, <http://more.abcnews.go.com/sections/us/DailyNews/elf981022.html>
- It Ain't Easy Being Green*, "Off Road Magazine" 1997 (December), [za:] National Center for Public Policy Research [www.envirotruth.org](http://www.envirotruth.org)
- Off the Reservation*, "Civil Defense Perspectives" 2003, vol. 19, No. 3, [www.oism.org/cdp/mar2003.html](http://www.oism.org/cdp/mar2003.html)
- Radical environmentalism*, [www.wikipedia.org/wiki](http://www.wikipedia.org/wiki)
- Randall Tom, *Ten Second Response: Four American Eco-Terrorists Indicted in Oregon*, [w:] National Center for Public Policy Research, [www.envirotruth.org](http://www.envirotruth.org)
- Rosen Mike, *Tax-exempt PETA Supports Eco-terrorism*, "Colorado Springs Gazette" 2002 (June 14), [za:] National Center for Public Policy Research, [www.envirotruth.org](http://www.envirotruth.org)
- Sale Kirkpatrick, *Neoluddyzm*, "Zielone Brygady" nr 150.
- Satchell Michael, *Terrorize people, save animals*, "US News and World Report" 2002 (April 8), [za:] [www.rickcross.com/reference/animal](http://www.rickcross.com/reference/animal)
- Simplest ALF Action*, [www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm](http://www.animalliberationfront.com/ALFront/WhatisALF.htm)
- Schabner Dean, *New Front on Ecoterror? Some Want to Target High-Profile Activists in Battle on Ecoterror*, "ABC News.com" 2002 (February 26), [za:] [www.rickcross.com/reference/animal](http://www.rickcross.com/reference/animal)
- Schmidt Robert M., *Public Assistance Requested Regarding Attempted Arson Of Nike Outlet Store*, National Center for Public Policy Research, [www.envirotruth.org](http://www.envirotruth.org)
- The other terrorists*, [classifieds.rep-am.com/webarchive/editorials/4362.htm](http://classifieds.rep-am.com/webarchive/editorials/4362.htm)
- Tobin Mitch, *Ecoterrorism has roots in Tucson dating to '70s*, [www.mitcbin.com/Archive/10613FIREECOTERRORISM.html](http://www.mitcbin.com/Archive/10613FIREECOTERRORISM.html)
- Ward Simon, *Media Link September 11 with Ecoterror*, [www.furcommission.com/news/newsF03p.htm](http://www.furcommission.com/news/newsF03p.htm)
- Yates Jon, *2 strategies, same goal in activism for animals*, "Chicago Tribune" 2003 (February 16), [za:] [www.rickcross.com/reference/animal](http://www.rickcross.com/reference/animal)

### Periodyki

- "Alternative Green", Oxford, Wielka Brytania 1992-2002.
- "Earth First! The Radical Environmental Journal", Eugene, USA 1991-1993, 1996-2000.
- "Fifth Estate", Detroit, USA 1984, 1992-1996.
- "ÖkolinX. Zeitschrift der Ökologischen Linke", Frankfurt am Main, Niemcy 1992.
- "Raise the Stakes. Planet Drum Review", San Francisco, USA 1998-2000.